WIADOMOŚCI
PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH Nr 10–11 (79) PAZDZIERNIK – LISTOPAD 2005, ROK VIII, ISSN 1730-3885

13 XI - NADANIE IMIENIA JANA PAWŁA II ZESPOŁOWI SZKÓŁ NR 1 W MARKACH

V DZIEŃ PAPIESKI

Tegoroczny, piąty z kolei Dzień Papieski, ustanowiony przez Episkopat Polski dla oddania szacunku Janowi Pawłowi II, przybliżenia Jego nauki, dzień, w którym wszyscy dzielimy się miłością, po raz pierwszy przeżywaliśmy bez Jana Pawła II. Sięgając pamięcią do poprzednich obchodów można z radością stwierdzić, że tegoroczne były przepełnione największą dawką miłości. Wielu, nie tylko młodych ludzi z pokolenia JP II, w wypowiedziach wielokrotnie podkreślało, że właśnie teraz, kiedy Jan Paweł II jest z nami obecny jako Święty, w co wszyscy wierzą, wzajemna miłość Jego do ludzi i ludzi między sobą jest czymś namacalnym i stale wzrastającym we wspólnej wierze. Należy przypuszczać, że w następnych latach (dzień 16 października zostanie nazwany Dniem Jana Pawła II) pamięć i miłość do Naszego Papieża będzie się umacniała. By tak się stało niezbędne są, prócz gorącej spontaniczności, lektura i wprowadzanie w życie nauki Wielkiego Rodaka.

W listopadowe święta, kiedy to czcimy Wszystkich Świętych i modlimy się za dusze naszych bliskich i nieznanych zmarłych, jeszcze mocniej uświadamiam sobie, jak inne, odmienne jest obcowanie z tą tajemnicą, w czasie, kiedy nie ma osoby fizycznie wśród nas. Na cmentarzu zarzucamy sobie, że za życia konkretnej osoby, za mało, za rzadko, może zbyt powierzchownie, by zbyć, dla świętego spokoju, poświęcaliśmy swój czas i uwagę komuś, kto był blisko nas. Wtedy wystarczała nam świadomość, że ten ktoś po prostu jest. I zawsze można się do niego zwrócić. Czy to czyniliśmy? Dlatego wierzę, że pamięć i miłość do Jana Pawła II będzie wzrastać.

W Markach w obchody Dnia Papieskiego pięknie wpisały się uroczystości nadania imienia Jana Pawła II Zespołowi Szkół Nr 1, a społeczność szkolna przygoto-

c.d. na stronie 2

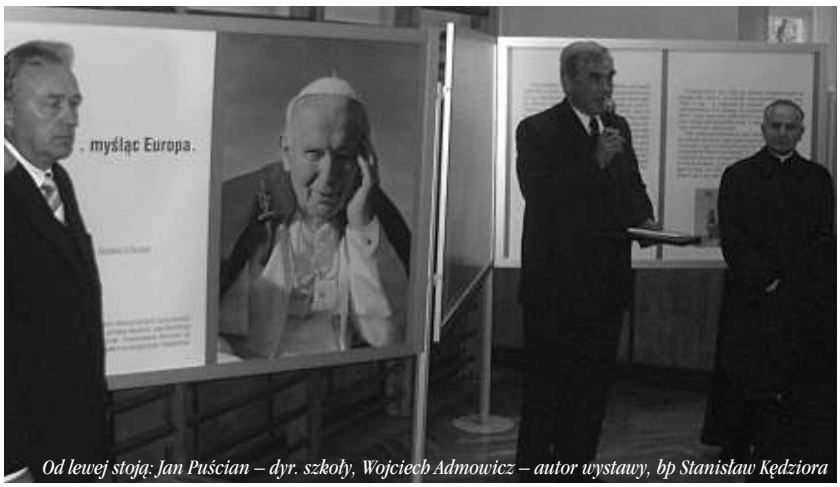

Od lewej stoją: Jan Puścian – dyr. szkoły, Wojciech Admowicz – autor wystawy, bp Stanisław Kędziora

Zespół Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Markach

Tak od 14 września 2005 r. brzmi pełna nazwa ZS Nr 1 w Markach, kiedy to Rada Miasta Marki podjęła uchwałę nadającą szkole imię Jana Pawła II.

Wielkim wydarzeniem historycznym dla całego miasta, szczególnie dla społeczności szkoły był dzień 13 października 2005 r. – jak podaje w wydaniu specjalnym, datowanym tego dnia, „OKSWORD" Gazeta Szkolna – wtedy to świętowano uroczyste nadanie imienia szkole. Przygotowania do nadania imienia szkole rozpoczęto 28 kwietnia 2005 r., kiedy to Rada Pedagogiczna jednogłośnie podjęła decyzję o nadaniu imienia Jana Pawła II ZS Nr 1 w Markach. Na tym samym posiedzeniu Rady postanowiono również o wykonaniu sztandaru szkoły oraz o ustawieniu przed jej gmachem głazu z wyrytymi słowami Ojca Świętego, zewnętrznej wizytówki szkoły: ***Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który się chce czegoś nauczyć Jan Paweł II, Papież 1978-2005***, zaś w holu głównym o umieszczeniu popiersia Jana Pawła II, wewnętrznej wizytówki placówki.

Uroczystości rozpoczęły się wspólnym marszem całej społeczności szkolnej z Pałacyku Briggsów (siedziby szkoły) do kościoła parafii Św. Izydora na Mszę Świętą. Mszy Św. przewodniczył ks. bp Stanisław Kędziora, biskup pomocniczy Diecezji Warszawsko-Praskiej, współcelebransami byli proboszczowie mareckich parafii, z gospodarzem ks. prałatem Henrykiem Drożdżem oraz księża, którzy dzisiaj uczą religii i niegdyś katechizowali w szkole. We Mszy Św. licznie uczestniczyli mieszkańcy naszego miasta, rodzice uczniów, przedstawiciele władz miejskich, powiatowych, oświatowych woj. Mazowieckiego, goście z zaprzyjaźnionej szkoły z Kijowa, poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i szkolne. W homilii ks. biskup zaznaczył, że największą miłością Ojciec Święty darzył dzieci i młodzież, szczególnie młodzież pragnącą się czegoś nauczyć. Zachęcał do poznawania Jego nauki zawartej w licznych doku-

c.d. na stronie 2

wała wspaniałą wystawę poświęconą swojemu patronowi. W kościele MB Królowej Polski w Markach-Pustelniku, Marecki Ośrodek Kultury wraz z proboszczem, ks. W. Makowskim zorganizowali koncert poświęcony Janowi Pawłowi II w wykonaniu artystów scen warszawskich. Władze miasta przekazały mareckim parafiom oraz szkołom 27 lip – symbolizujących lata pontyfikatu Jana Pawła II. Posadzono je w wyznczonych miejscach. W szkołach odbyły się akademie poświęcone Papieżowi. Jak co roku, członkowie Akcji Katolickiej, ministranci, młodzież oazowa kwestowali na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia".

Jednak najważniejszą w tym dniu była modlitwa do i za Jana Pawła II.

Marek Kroczek

MODLITWA O BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja Ojcowska dobroć, chwała Krzyża Chrystusa i piękno Ducha Miłości.

On, zawierzając całkowicie Twojemu miłosierdziu i Matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę do osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych.

Amen

25. ROCZNICA POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI"

W niedzielę, 2 października o godz. 12.00, w naszym kościele została odprawiona uroczysta Msza Święta z okazji 25 rocznicy powstania „Solidarności". We Mszy Św. obok licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, młodzieży szkolnej, pracowników oraz członków NSZZ „Solidarność" Fomar Borg Automotive S. A. w Markach (obecna nazwa Zakładów Polmo), przedstawicieli władz miasta, radnych z przewodniczącą Rady Miasta Marią Przybysz-Piwko i burmistrzem Januszem Werczyńskim, radnych powiatu wołomińskiego, z

c.d. na stronie 3

mentach oraz książkach, które nam zostawił jako swoiste drogowskazy życia. W czasie Mszy Św. ks. bp poświęcił szkolny sztandar przekazany uczniom przez burmistrza Marek. Po Mszy Św. wszyscy jej uczestnicy przemaszerowali na dziedziniec szkoły, gdzie odbył się uroczysty apel, w trakcie którego wysłuchano mów zaproszonych gości, reprezentujących władze samorządowe i szkolne. Ks. bp poświęcił głaz oraz papieskie popiersie, chór szkolny zaśpiewał kilka ulubionych pieśni Jana Pawła II, kończąc tą najukochańszą – „Barką", którą śpiewali wszyscy. Następnie zaproszeni goście oraz delegacje klasowe wysłuchały koncertu w wykonaniu kwartetu smyczkowego „Graciozo". Całość prowadziła pani Teresa Siewierska, przeplatając utwory muzyczne poezją Jana Pawła II oraz anegdotami związanymi z patronem.

Jak wspomniałem na wstępie, do tego dnia społeczność szkolna przygotowała się gruntownie i starannie. W większości sal lekcyjnych były wystawy-prezentacje związane z osobą Ojca Świętego. Po wysłuchaniu koncertu udaliśmy się na zwiedzanie. Jedyną wystawą profesjonalną była prezentacja pana Wojciecha Adamowicza **„Myśląc Europa"**; stała się ona jednocześnie tytułem dla całości szkolnych prezentacji. Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali następujące ekspozycje:

- Nauczanie Ojca Świętego;
- Karol Wojtyła – przyszły papież (prezentacja komputerowa);
- Literacki portret Jana Pawła II;
- Papież a ekonomia;
- Pontyfikat Jana Pawła II (prezentacja komputerowa);
- Wystawa książek o Janie Pawle II, wystawa prac plastycznych;
- Wielcy Polacy;
- Papiestwo – XX wieków historii;
- Chrześcijaństwo w Polsce;
- Pielgrzymki Jana Pawła II;
- Ekumenizm;
- Papież – poliglota;
- Papieskie umiłowanie ziemi ojczystej;
- Wydanie okolicznościowe gazetki uczniowskiej.

W kilku prezentacjach wykorzystano środki multimedialne. Jak widać z samych tytułów wystaw zwiedzanie zaserwowano na kilka godzin. Szkoła, zamieniona na swoistą izbę pamięci Ojca Świętego, otwarta była dla zwiedzających od 13. do 17. października w godzinach 8.00 – 18.00. Wydarzenie to znakomicie wzbogaciło obchody Dnia Papieskiego w naszym mieście, pozwoliło mieszkańcom na chwile refleksji. W uroczystości nadania imienia szkole wpisuje się dwudniowa podróż (14-15 X) grona nauczycielskiego oraz pracowników szkoły, wraz z gośćmi z Kijowa, do Krakowa i Wadowic, miejsc, z którymi Papież był szczególnie związany. Uroczystości zakończyła szkolna akademia (17 października) w sali Domu Katolickiego (w którego murach uczniowie również uczą się) poświęcona Ojcu Świętemu.

Redaktorzy „OKSWORDU" przeprowadzili sondę wśród uczniów, zadając im pytanie: *Dlaczego Jan Paweł II został patronem naszej szkoły?*. Za gazetą cytujemy dwie wypowiedzi uczniów (inne można znaleźć w Wydaniu Specjalnym Pisma z 13 X 2005):

• *Uważam, że naszej szkole nadano imię Wielkiego Papieża – Polaka Jana Pawła II, ponieważ był on człowiekiem, który na pierwszym miejscu stawiał młodych (czyli nas). Traktował młodzież jak ludzi równych sobie, którzy w niczym nie byli od niego lepsi, jednak nie byli też gorsi. Papież był człowiekiem wymagającym, który „jasno stawiał sprawę". Wymagał, a mimo to wszyscy starali się wykonywać jego polecenia. Kochamy go za*

c.d. na stronie 3

przewodniczącym Rady Adamem Kopczyńskim, uczestniczyli również posłowie z naszego regionu: Artur Zawisza i Krzysztof Oksiuta oraz delegaci NSZZ „Solidarność" Regionu Mazowsze. Akcentu patriotycznego dodała uroczystości obecność pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich, „solidarnościowych" oraz szkolnych, jak również muzyczna oprawa w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Wojska Polskiego pod dyrekcją Kazimierza Ołtarzowskiego. Na zakończenie uroczystości orkiestra wykonała koncert pieśni patriotycznych przeplatanych perłami poezji narodowej w mistrzowskim wykonaniu Ryszarda Baciarellego.

Po Mszy Św. została odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca 25. rocznicę powstania „Solidarności". Aktu odsłonięcia tablicy dokonał przewodniczący Rady Powiatu Wołomińskiego Adam Kopczyński (mieszkaniec Marek, były pracownik oraz członek „Solidarności" w Zakładach Polmo) wraz z Janiną Samsel, przewodniczącą KZ NSZZ „Solidarność" Fomar Borg Automotive S.A. w Markach oraz burmistrzem Miasta Marki.

Tablicę umieszczoną w prawej nawie świątyni (przy wejściu do kiosku parafialnego) poświęcił ks. proboszcz, prałat Henryk Drożdż, który celebrował Mszę Św. i wygłosił homilię.

Marek Kroczek

PROFANACJA KRZYŻA

W nocy z 25 na 26 września nieznani sprawcy zniszczyli, rozbijając na kilka kawałków, zabytkowy, pamiątkowy krzyż pochodzący z 1894 r.

Krzyż odlany został z żeliwa i ustawiony 111 lat temu tuż przy wjeździe do Marek od strony Warszawy. Pierwotnie w miejscu usytuowania krzyża miał być zbudowany kościół, ale władze carskie nie wydały zgody na tak wyeksponowaną jego lokalizację. Od wielu lat w sąsiedztwie krzyża znajduje się przystanek autobusowy.

Czy był to akt wandalizmu, chuligański wybryk czy tez celowa profanacja? – nie wiemy. Jednak społeczność naszego miasta jest wstrząśnięta i zbulwersowana wydarzeniem, które, jak dotąd, nie miało miejsca

c.d. na stronie 4

to, co dla nas uczynił. Myślę, że w obecnej sytuacji, czyli teraz, kiedy Wielki Polak nie żyje, a najprawdopodobniej już niedługo zostanie wyniesiony na ołtarze – wybór nie może być inny – kochamy go jeszcze mocniej. Uważam, że szkoła zdecydowała się na imię Jana Pawła II, ponieważ chciała uczcić pamięć Papieża – Polaka. Powinniśmy być dumni z Wielkiego patrona naszej szkoły, którego kochają miliony.

Justyna z kl. III gimnazjum

• *Uważam, że wybór Jana Pawła II na patrona naszej szkoły jest dla nas zaszczytem. Powinniśmy być dumni, że będziemy mogli się uczyć w szkole imienia tego Wielkiego Rodaka, którego kochają wszyscy ludzie na całym świecie.*

Kasia z kl. III gimnazjum

W dniu nadania imienia Zespół Szkół Nr 1 został włączony do Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, których jest, bądź było, 13 października 436. Dzisiaj ta liczba zapewne jest wyższa. Ile jest szkół o tym imieniu, to już zadanie dla Was, uczniów Zespołu Szkół Nr 1 w Markach im. Jana Pawła II.

Marek Kroczek

MACIERZYŃSKI PATRONAT EUROPY CZ. II

Święta Brygida – żona i matka

Brygida – jako młoda dziewczyna – marzyła o życiu zakonnym. Jednak z woli ojca wyszła za mąż. Niemożliwe okazało się pójście w ślady biblijnej Marii, ale Brygida potrafiła odnaleźć się w każdej sytuacji i wpisać ją w opatrznościowe plany Boże wobec niej, na co wskazują słowa zapisane przez nią na kartach jednego z jej objawień: *Wiedz także, że choć Maria obrała najlepszą cząstkę, to cząstka Marty nie jest gorsza, jest przecież godna pochwały i miła Bogu*.

Jako żona i matka miała poczucie spełnionego obowiązku, choć jej życie małżeńskie i matczyne nie było łatwe. Powtarzała: *Gdyby wszystko układało się po myśli człowieka, czy chciałby wówczas zabiegać o sprawy niebieskie?* Brygida pod każdym względem przerastała męża. Ulaf miał wiele słabości, m. in. zmiłowanie do turniejów, szybkiej jazdy konnej, ucztowania przy suto zastawionym stole i kuflach piwa. Brygida z wyczuciem i taktem, nie narzucając mężowi niczego, pozwalała mu powoli dojrzewać jako mężowi, urzędnikowi królewskiemu, rycerzowi i w końcu chrześcijaninowi. Pod koniec życia Ulaf z ogromnym zaangażowaniem troszczył się o swoje życie duchowe, praktykował umartwienia, akty dobroczynne, pielgrzymki jako zadośćuczynienie za niewierność i błędy minionych lat.

Odrębny rozdział w życiu Brygidy stanowią dzieci. Synowie otrzymali staranne wykształcenie, uczyli się w szkołach prowadzonych przez dominikanów. Brygida sprowadzała nauczycieli do swojego domu i razem z dziećmi poznawała łacinę, oficjalny język Kościoła. W wieku dorastania zaczęły się problemy. Dwaj synowie, Gudmar i Benedykt zmarli bardzo młodo w wieku 13. i 20. lat. Wielkim dramatem było dla Brygidy małżeństwo jej najstarszej córki Marty. Brygida sprzeciwiała się małżeństwu Marty z człowiekiem niecieszącym się dobrą sławą, którego morale pozostawiało wiele do życzenia, który w małżeństwie szukał tylko przyjemności. I chociaż niekiedy wątpił w słuszność tego, co robi, nie chciał błagać Boga o przemianę swego życia, bo to mogłoby kosztować go zbyt wiele. W objawieniach Brygidy Chrystus ostrzegł ją, że jeżeli Sigrid natychmiast nie zdecyduje się na poprawę, zakosztuje gniewu Bo-

c.d. na stronie 4

w dziejach Marek. Krzyż na tym miejscu przetrwał dwie wojny światowe, był świadkiem wielu historycznych wydarzeń, by w końcu stać się przedmiotem aktu zniszczenia przez ludzi zdeprawowanych, dla których nie ma żadnych świętości i poszanowania dla symboli religijnych i zabytków przeszłości.

W naszym kościele ten porozbijany krzyż ustawiono na stopniach ołtarza Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W intencji przebłagalnej odprawiono Mszę Św., śpiewano suplikacje i odmawiano modlitwy ekspiacyjne. Widziałem ludzi, którzy po skończonym nabożeństwie klękali i pogrążali się w modlitewnej zadumie, być może prosząc o miłosierdzie dla tych, którzy tego zła dokonali.

Ks. proboszcz podjął niezwłoczne działania, by krzyż wrócił na swoje miejsce. Marecki kowal, pan Tadeusz Rogala dokonał naprawy zniszczonego krzyża, starając się, by nadać mu formę zbliżoną do oryginału. Pracę swoją pan Tadeusz wykonał bez gratyfikacji, za co w imieniu parafian składamy podziękowania.

Zbigniew Paciorek

USCHŁA NAJWIĘKSZA TOPOLA W MIEŚCIE

Z przykrością informujemy, że jeszcze wczesną wiosną tego roku rosnąca w mareckim parku miejskim topola biała (alba populus) uschła.

Została posadzona zapewne wraz z powstaniem parku-ogrodu w stylu angielskim założonego tu przez braci Briggsów pod koniec lat 80. XIX stulecia.

Jej potężne gałęzie i konary sięgają do wysokości około 25 metrów, a obwód pnia mierzony na wysokości 130 cm od powierzchni ziemi wynosi 500 cm. Celowo piszę w czasie teraźniejszym, bo jej majestatyczne, choć martwe gałęzie i imponujący pień nadal górują nad innymi drzewami parku.

W związku z budową komunalnego osiedla mieszkaniowego przy ul. Leopolda Lisa Kuli wycięto topolę czarną (populus nigra), której obwód pnia wynosił 460 cm, a wysokość dochodziła do 25 metrów.

Zbigniew Paciorek

żego. Brygida mając tego świadomość, jeszcze przed ślubem córki rozpaczała. Brygida nie chciała uczestniczyć w uczcie weselnej; zapłakana, pogrążona w modlitwie zamknęła się w swoim pokoju. Nagle, w bezradności poczuła, że jej żal najbardziej może zaszkodzić dziecku, które wówczas nosiła pod sercem (dzieckiem tym była najmłodsza córka, Cecylia). Jak sama relacjonuje, usłyszała głos: *Mamusiu kochana, nie zabijaj mnie*, na który odpowiedziała: *Moje kochane dziecko, Bóg dał ci duszę, więc ja zabijać cię nie będę.* Jako matka zrozumiała, że napięcia i stresy mogą zaszkodzić nienarodzonemu jeszcze dziecku. Włożyła więc piękny strój i poszła na przyjęcie weselne. Cecylia, jak podają źródła, urodziła się dzięki nadprzyrodzonej ingerencji niewiasty ubranej na biało, która zjawiła się nagle w trakcie bardzo ciężkiego porodu. Po jakimś czasie Brygida usłyszała głos samej Matki Bożej, która mówiła: *Kiedy miałaś trudny poród, to ja, Maryja, przyszłam ci z pomocą. Byłabyś niewdzięczna, gdybyś mnie nie kochała; staraj się więc o to, aby i twoje dzieci były moimi.* Najmłodsza córka, Cecylia, wstąpiła do zakonu dominikanek, z którego, niestety odeszła pod wpływem swego brata, Karola, który nieczuły na prośby matki, zgodnie z obowiązującym prawem, postanowił wydać ją za mąż. Ingeborga, młodsza trzy lata od Marty, wstąpiła do cysterek i tam zmarła, kiedy Brygida przebywała w Rzymie.

Najstarszy syn Brygidy, Karol, był prawdziwym „synem łez". Cechowały go wielki temperament i nieposłuszeństwo, którego dowody dawał przy każdej okazji. Był niezwykle przystojnym mężczyzną, skorym do flirtów. Drażniła go skromność, wrażliwość matki, a jej ofiarne i ascetyczne życie budziło w nim sprzeciw. Demonstrował swoją niezależność, odmienność, lekceważył dobre maniery. Znany jest epizod z wizyty Brygidy z synami: Karolem i Birgerem u papieża Urbana V w 1369 r. Synowie byli już wtedy znanymi osobistościami w życiu politycznym Szwecji. Uwagę papieża zwrócił bogaty strój Karola kontrastujący ze skromnym strojem brata. Papież powiedział do Birgera: *Widać, że jesteś synem swej matki*, zaś do Karola: *Ty jesteś synem świata.* Zakłopotana matka prosiła papieża o uwolnienie Karola od jego grzechów. Urban V, dotknąwszy jego srebrnego pasa, z ironią odrzekł: *Noszenie takiego ciężaru jest dostateczną pokutą za grzechy!* Jeszcze na cztery lata przed wizytą u papieża, kiedy Karol po raz pierwszy odwiedził matkę w Rzymie, ta na powitanie położyła swoją rękę na jego piersi i cicho westchnęła: *Och, to serce.* Po tych słowach Karol dostał zawału serca, a matka nie udzieliła mu pomocy. Pytana o powody swojego zachowania, odparła: *Przybył tutaj w beznadziejnym stanie, stąd nasz Pan, Jezus Chrystus zechciał uczynić ten cud.* Karol, tak jak i jego siostra, Cecylia był dwukrotnie żonaty. Jeszcze za życia drugiej żony, z pochodzenia Norweżki, miał prawdopodobnie romans z królową Neapolu, Joanną, również zamężną. (Jak podają niektórzy biografowie, historia ta wydaje się mało prawdopodobna, zwłaszcza w kontekście przyjaźni Brygidy z królową i jej starań o kanonizację Brygidy). W Neapolu Karol ponownie przeszedł atak serca i krwotok, którego nie przeżył. Śmierć syna była dla Brygidy ulgą, co nie po raz pierwszy zbulwersowało jej otoczenie. Zapytana przez jedną z księżniczek, dlaczego nie rozpacza po śmierci syna, Brygida miała odpowiedzieć: *O nie, nawet gdybym wiedziała, że ma zostać cesarzem, nie życzyłabym mu powrotu do tej nędzy (grzechu)!* Po jego śmierci rozpoczęła walkę o jego życie wieczne. Można to prześledzić czytając objawienia Brygidy i najciekawsze teksty szwedzkiego średniowiecza, z których wynika, że Karol dołączył do grona szczęśliwych dzięki wstawiennictwu matki i dzięki własnej woli, bowiem od dzieciństwa pragnął podnieść się ze swojego upadku. Zmaganie z własnymi grzechami oraz wierne i roztropne towarzyszenie drugiej osoby w zmaganiach to streszczenie teologii Świętej Brygidy, w której Chrystus zawsze respektuje wolną wolę człowieka i jest jednocześnie sprawiedliwy i miłosierny; nigdy nie okazuje miłosierdzia bez sprawiedliwości i sprawiedliwości bez miłosierdzia.

Nikt nie jest tak grzeszny, by nie mógł się poprawić w ciągu swego życia, jeśli tylko tego chce; jeżeli bowiem – będąc nawet wielkim grzesznikiem – odmieni swoją złą wolę na dobrą, uchwyci się Bożej miłości i zechce wytrwać w niej, to szatani nie będą mogli go posiąść.

Całkowitym przeciwieństwem Karola był jego, o cztery lata młodszy, brat Birger. Tak jak ojciec był sędzią i radcą królewskim, rycerzem Grobu Świętego. Towarzyszył Brygi-

c.d. na stronie 5

AKCJA KATOLICKA W DZIAŁANIU...

Dzień Papieski przypadający 16 października w rocznicę wyboru Jana Pawła II na papieża, obchodziliśmy po raz pierwszy bez Niego. Podobnie, jak inni chrześcijanie, tak i my – ludzie tworzący Akcję Katolicką – połączyliśmy się duchowo z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i modliliśmy się o Jego szybką beatyfikację. Tradycyjnie już w tym dniu kwestowaliśmy na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia", jako współuczestniczący w budowie „żywego pomnika" polskiego Papieża, jakim jest umożliwienie zdobycia wykształcenia uzdolnionej młodzieży z mniej zamożnych regionów kraju.

W ostatnią niedzielę października nasz Parafialny Oddział Akcji Katolickiej wznowił organizację wykładów dla parafian. Pani Maria Korczak przybliżyła ideę ruchu Legion Maryi oraz sylwetkę śp. Anatola Kaszczuka, propagatora ruchu w Polsce. Kolejne wykłady organizowane wspólnie z Akcją Katolicką parafii Św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze dotyczyć będą wychowania dzieci i młodzieży.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – Patronalne Święto Akcji Katolickiej – nasze Stowarzyszenie na terenie Diecezji uczci poprzez Adorację Najświętszego Sakramentu w parafiach, w przeddzień uroczystości. Do udziału w Adoracji zapraszamy wszystkich parafian w sobotę, 19. listopada w godz. 16.00 – 18.00. W niedzielę, 20. listopada, w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, na Mszy Św. o godz. 18.00, będziemy się modlili o dalszy rozwój Akcji Katolickiej w Polsce.

W sobotę, 26 listopada udajemy się na adwentowy Dzień Skupienia Akcji Katolickiej Diecezji Warszawsko-Praskiej. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Zerzniu, której od 1 września br. proboszczem jest Asystent Diecezjalny DIAK, ks. prałat Krzysztof Waligóra.

W niedzielę, 27 listopada o godz. 19.00 w naszym kościele wykład: *Wychowanie przez pracę w ujęciu Bł. ks. Bronisława Markiewicza* wygłosi ks. dr Henryk Skoczylas, michalita. Spotkania otwarte dla wszystkich. Szczególnie zapraszamy młodzież, rodziców i nauczycieli. Spotkania na tematy wychowawcze będą organizowane w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, od stycznia 2006 r.

dzie w pielgrzymce do Jerozolimy, wraz z siostrą Katarzyną odprowadził relikwie matki z Rzymu do Vedstemy w Szwecji.

Katarzyna, choć nigdy nie kanonizowana, do dziś cieszy się sławą świętości, za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej (1484 r.), na stałe weszła do Mszału Rzymskiego. Była mężatką. Jej mąż – podobno inwalida – pochodził z Niemiec. Zmarł w czasie, kiedy Katarzyna przebywała u matki w Rzymie. Po śmierci męża Katarzyna postanowiła pozostać z matką. Była osobą wrażliwą, wychowana u cysterek, nosiła w sobie ideał świętości, kochała i podziwiała swoją matkę. Kiedy owdowiała w 19. roku życia, była bliska depresji. W Rzymie czuła się osamotniona, tęskniła za Szwecją. Wiodła ascetyczne życie u boku matki. Brygida miała wątpliwości, czy przyrzeczenie Katarzyny, żeby oddać życie Bogu, było rzeczywiście Jego wolą. Zmagania towarzyszyły matce i córce. Dzieląc z matką ideały, szła inną duchową drogą. Nie doznawała objawień i przesłań od Boga; jej drogę wyznaczało życie głębokiej wiary, modlitwy i wyrzeczeń. Towarzyszyła matce w pielgrzymce do Ziemi Świętej, była przy jej śmierci. Po przybyciu do Vadstemy z relikwiami matki pragnęła wstąpić do klasztoru założonego przez matkę. Została jego przełożoną, bez żadnych trudności przejęła obowiązki zarządzania klasztorem. W 1375 r. udała się ponownie do Rzymu w sprawie kanonizacji matki. Wówczas spotkała Katarzynę ze Sieny. Poważnie chora, powróciła do Szwecji i w niedługim czasie zmarła. Nie doczekała ani kanonizacji matki, ani ostatecznego zatwierdzenia Reguły i poświęcenia klasztoru. Pozostały świadectwa o cudach dokonujących się za przyczyną Katarzyny. Katarzynie nie było dane przywdziać habitu brygidek, przed śmiercią nie miała też okazji przyjęcia wiatyku. Natychmiast po śmierci Katarzyny rozwinął się jej kult. W Szwecji jest nadal czczona i, co ciekawe, dziś przywoływana w sprawach walki z aborcją. (c.d.n.)

Maria Przybysz-Piwkowa

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Pod pomnikiem zamordowanych przez hitlerowców patriotów polskich burmistrz Miasta Marki oraz Towarzystwo Przyjaciół Marek zorganizowali uroczyste obchody 87. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Wieczorne uroczystości rozpoczęły się odśpiewaniem hymnu narodowego, następnie złożono wieniec w imieniu mieszkańców Marek, po czym okolicznościową mowę wygłosił burmistrz miasta. Licznie zebrani mieszkańcy w czasie trwania spotkania trzymali w dłoniach zapalone znicze, z których, na zakończenie, ułożyli pod pomnikiem flagę narodową. Obchody uświetnił występ Miejskiej Orkiestry z Wołomina oraz pokaz ogni sztucznych.

O godz. 10.00 w kościele parafii Św. Izydora została odprawiona Msza Św. za Ojczyznę.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH

We wtorek, 15 listopada w związku z Międzynarodowym Dniem Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych, w naszym mieście, z inicjatywy miejskiej Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, zorganizowany został MARSZ PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW DROGOWYCH. Marsz wyruszył w samo południe spod Zespołu Szkół Nr 2 (ul. Wczasowa 5, Marki-Struga). Uczestnicy marszu, przyozdobieni białymi wstążeczkami, głownie młodzież z mareckich szkół, zatrzymywali się w miejscach, w których doszło do tragedii na drodze, gdzie zapalali znicze. Trasa prowadziła główną arterią miasta, aleją Marszałka Józefa Piłsudskiego, stanowiącą część drogi krajowej nr 8. Droga ta należy do najniebezpieczniejszych w kraju. Marsz zakończył się przy Szkole Podstawowej Nr 2 (ul. Szkolna 9, Marki).

c.d. na stronie 6

PODZIĘKOWANIE DLA WYBORCÓW

Kandydaci na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujący ugrupowanie „Dom Ojczysty" z terenu Marek: Marianna Marchewka, Elżbieta Świniarska oraz Tomasz Paciorek serdecznie dziękują wyborcom za oddane na nich głosy.

W intencji ofiar wypadków drogowych w mareckich kościołach zostaną odprawione Msze Święte.

25 XI; godz. 18.00 - w kościele parafii Św. Izydora w Markach

25 XI; godz. 18.00 - w kościele parafii Św. Andrzeja Boboli w Markach-Strudze

26 XI; godz. 18.00 - w kaplicy p.w. NMP Matki Kościoła w Markach

27 XI; godz. 18.00 - w kościele p.w. MB Królowej Polski w Markach-Pustelniku

80 LAT ENCYKLIKI QUAS PRIMAS

W tym roku mija 80 lat od ogłoszenia Encykliki Piusa XI QUAS PRIMAS. O ustanowieniu Święta Pana Jezusa Chrystusa Króla. Poniżej przytaczamy fragment tej Encykliki.

Jeżeli więc teraz nakazaliśmy czcić Chrystusa – Króla całemu światu katolickiemu, pragniemy przez to zaradzić potrzebom czasów obecnych i podać szczególne lekarstwo przeciwko zarazie, która zatruwa społeczeństwo ludzkie. A zarazą tą jest zeświecczenie czasów obecnych, tzw. laicyzm, jego błędy i niecne usiłowania; wiadomo Wam zaś, Czcigodni Bracia, że zbrodnia ta nie na raz dojrzała, lecz już od dawna ukrywała się w duszy społeczeństwa. Zaczęło się bowiem od tego, że przeczono panowaniu Chrystusa Pana nad wszystkimi narodami; odmawiano Kościołowi władzy nauczania ludzi, wydawania praw, rządzenia narodami, którą to władzę otrzymał Kościół od Chrystusa Pana, aby prowadził ludzi do szczęścia wiekuistego. I wtedy to zaczęto powoli zrównywać religię Chrystusową z innymi religiami fałszywymi i stawiać ją bezczelnie w tym samym rzędzie; następnie podporządkowano ją pod władzę świecką i wydano ją prawie na samowolę rządu i panujących; dalej jeszcze poszli ci, którzy umyślili sobie, że należy zastąpić religię Bożą jakową religią naturalną, naturalnym jakimś wewnętrznym odruchem. A nie brakło i państw, które sądziły, że mogą się obejść bez Boga i że ich religią to – bezbożność i lekceważenie Boga. To też z boleścią w sercu skarżyliśmy się w Encyklice: Ubi arcano i dzisiaj bolejemy nad gorzkimi owocami, jakie tego rodzaju odstępstwo od Chrystusa wydało tak dla pojedynczych obywateli, jak i dla państw i to tak często i na tak długie lata, a są nimi: nasienie niezgody wszędzie porozsiewane, płomienie zazdrości i nieprzyjaüni objęły narody, co powoduje dotąd tak wielką zwłokę w pojednaniu ludów; nieposkromione pragnienia, które często pokrywają się płaszczykiem dobra publicznego i miłości ojczyzny, a z których powstaje rozdwojenie wśród obywateli i ślepy a niepomierny egoizm, na nic innego nie zważający, jak tylko na własną korzyść i na własne dobro i tą jedynie miarą wszystko inne mierzący; zburzony zupełnie pokój domowy wskutek zapomnienia i zaniedbania obowiązków; węzły rodzinne rozluünione i trwałość rodzin zachwiana, całe wreszcie społeczeństwo do głębi wstrząśnięte i ku zagładzie idące. Mamy więc silną nadzieją, że uroczystość Chrystusa – Króla, którą odtąd corocznie obchodzić będziemy, sprowadzi na nowo społeczeństwo do najukochańszego Zbawiciela. Byłoby – oczywiście – rzeczą katolików, aby ten powrót swoją pracą i działalnością przygotowali i przyspieszyli; jednakowoż wielu z nich nie zajmuje w tzw. życiu społecznym tego stanowiska ani nie ma takiego znaczenia, jakie mieć powinni ci, którzy niosą pochodnię prawdy. To niekorzystne położenie należy może przypisać opieszałości i bojaüliwości dobrych, którzy nie chcą się sprzeciwić lub zbyt łagodnie się opierają, wskutek czego przeciwnicy Kościoła z większym zuchwalstwem i hardością występują. Lecz, jeżeliby wszyscy wierni zrozumieli, że pod sztandarem Chrystusa – Króla dzielnie i zawsze walczyć powinni, wówczas z apostolskim zapałem usilnie starać się będą, aby dusze zbłąkane i nieoświecone pojednać z Panem i staną na straży, by prawa Boże nienaruszone zostały.

A ponadto, czyż nie jest widocznym, że doroczna uroczystość Chrystusa – Króla, wszędzie odprawiana, przyczyni się do oskarżenia tego publicznego odstępstwa, któremu z wielką szkodą dla społeczeństwa dało początek zeświecczenie – i do naprawienia tego zła? Albowiem, im więcej najsłodsze Imię naszego Odkupiciela niegodziwym milczeniem się pomija na międzynarodowych zebraniach i w parlamentach, tym głośniej wyznawać Je należy i tym usilniej uznawać prawa królewskiej godności i władzy Chrystusa Pana.

A cóż do ustanowienia tego święta przyczyniło się i w czym widzimy już od końca zeszłego wieku pomyślne i znakomite przygotowanie drogi dla tej uroczystości? Oto wszyscy wiemy, jak mądrze i jasno wykazały liczne książki, wydawane na całym świecie w różnych językach, potrzebę tej uroczystości; do uznania panowania i władzy Chrystusa przyczynił się również pobożny zwyczaj, iż niezliczone prawie rodziny oddawały się i poświęcały Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Co prawda, to nie tylko rodziny tak czyniły, lecz i społeczeństwa i państwa, a nawet cały rodzaj ludzki, za sprawą i pod przewodnictwem Leona XIII, poświęcił się temuż Boskiemu Sercu – a było to pod koniec Miłościwego Lata, roku tysiąc dziewięćsetnego. Nie należy również pominąć milczeniem, że do uroczystego uznawania tejże królewskiej władzy Chrystusa nad społeczeństwem ludzkim przyczyniły się przedziwnym sposobem bardzo częste Kongresy Eucharystyczne, jakie w naszych czasach zbierać się zwykły, gdyż one do tego zdążały by wierni, czy z poszczególnych diecezji, czy krajów, czy narodów, czy nawet z całego świata, zwołani dla oddania czci Chrystusowi – Królowi, pod osłonami sakramentalnymi się ukrywającemu, oddali hołd Chrystusowi, jako Królowi Niebieskiemu, przez wygłoszone przemowy na zebraniach i kazania w świątyniach, przez wspólną adorację przed Najświętszym Sakramentem publicznie wystawionym i przez wspaniałe obchody. Słusznie i sprawiedliwie można by powiedzieć, że lud chrześcijański, poruszony niebieskim natchnieniem, pragnie Tego Jezusa, którego ludzie niegodziwi, gdy do swoich przyszedł, przyjąć nie chcieli, wyprowadzić z zacisza i ukrycia świętych przybytków – i wiodąc Go w triumfalnym pochodzie po ulicach miasta, przywrócić Mu wszystkie prawa królewskie.

DODATEK WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH

U MATKI KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ

EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM I SZCZYTEM ŻYCIA KOŚCIOŁA

Pod takim hasłem obradowało w Rzymie XI Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów, kończące ogłoszony przez Jana Pawła II Rok Eucharystii. Szczególną uwagę w trakcie obrad poświęcono następującym zagadnieniom: obrona przed wypaczeniem w sprawowaniu liturgii eucharystycznej, troska o prawidłową katechezę eucharystyczną, obrona rodziny i życia, spadek udziału wiernych we Mszy Św., możliwość i granice przyjmowania Komunii Św. w innych Kościołach chrześcijańskich, odmowa Komunii osobom rozwiedzionym, żyjącym w związkach niesakramentalnych. Synod Biskupów zakończył się 23 października Mszą Św. w Bazylice watykańskiej, w czasie której Ojciec Święty Benedykt XVI dokonał pierwszych kanonizacji za swego pontyfikatu. Wśród pięciu osób wyniesionych na ołtarze było dwóch synów narodu polskiego, związanych ze Lwowem: Ks. Zygmunt Gorazdowski (1845-1920), zwany lwowskim bratem Albertem oraz Arcybiskup Józef Bilczewski. Obaj święci wielką moc działania czerpali z Eucharystii, której byli wielkimi czcicielami. Jak pisał kard. Marian Jaworski *Centrum duchowości i fundamentem całej działalności całej działalności pasterskiej była dla Abp. Józefa Bilczewskiego Eucharystia.* Ks. Zygmunt Gorazdowski, człowiek niezwykłego hartu ducha, gigant modlitwy, obdarzający miłosierdziem ludzi, którzy znaleźli się na dnie życiowej egzystencji. Spotkanie z ubogimi było dla niego zawsze łaską, gdyż w twarzach spotkanych ludzi umiał rozpoznać oblicze Chrystusa. W katedrze Warszawsko-Praskiej we Mszy Św. na zakończenie Roku Eucharystii uczestniczyło ponad 1000 osób reprezentujących różne stany. Abp Sławoj Leszek Głódź podsumowując ten święty czas stwierdził, że trzeba dziękować Bogu za to, czego udało się w tym okresie dokonać, a jednocześnie nie ustawać w pracy dla nadrobienia niedociągnięć. Jedną z takich bolączek, jak podkreślił kaznodzieja jest słabe zaangażowanie katolików w budowanie „przestrzeni Eucharystii". Cieniem kładącym się na Roku Eucharystii, jest nie tylko według mnie, nadgorliwość księży w wprowadzaniu w życie, bez liczenia się z odczuciami wiernych, jednej z dyspozycji Episkopatu dotyczącej udzielania Komunii Świętej. Chodzi mi o nadinterpretację punktu 90. „Instrukcji o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii" Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, wręcz o wypaczenie jego znaczenia w zastosowaniu. Przytoczę początkowy fragment tego zalecenia, budzący kontrowersje: „Wierni przyjmują Komunię Świętą w postawie klęczącej lub stojącej, zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu i po zatwierdzeniu Stolicy Apostolskiej. (...)" pkt. 90. IRS. W większości polskich kościołów w minionym roku wprowadzono udzielanie Komunii Świętej w pozycji stojącej, nie zawsze mając na uwadze odczucia wiernych. Jednym z kryteriów jego wprowadzenia miało być godne przystępowanie do Komunii Świętej w sytuacji, kiedy nie jest możliwe przyjęcie Najświętszego Sakramentu w postawie klęczącej, dla większości wiernych postawie jedynej, akceptowanej, którą stosowali zawsze. Dlaczego w sytuacji, kiedy w niedzielnej Mszy Św. uczestniczy 30% wiernych, są oni nakłaniani do przyjmowania Komunii Świętej w postawie stojącej? Tak samo dzieje się w dni powszednie.

W naszej małej kaplicy większość parafian przyjmuje Komunię Świętą w postawie stojącej, podchodząc procesyjnie do kapłana, który szanując wybór wiernych do sposobu przyjmowania Komunii Św., nie robi żadnych problemów osobom na klęczkach.

Cieszy w młodej parafii wysoki procent wiernych przystępujących do Komunii Św. w stosunku do liczby uczestniczących we Mszy Św., szczególnie w dni powszednie.

W naszej kaplicy odbył się koncert w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II dla uczczenia 87 rocznicy odzyskania niepodległości oraz rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Marek Kroczek

STATYSTYKA PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA

Sakrament Małżeństwa zawarli:

*8. Artur GILLER i Edyta KUCHARSKA 17.09.2005 r.

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

*25. Izabela MANTURA 14.08.2005 r.
26. Aleksandra KOSIŃSKA 28.08.2005 r.
27. Hubert ZARYCHTA 28.08.2005 r.
28. Mateusz DZICZAK 11.09.2005 r.
29. Monika WRÓBEL 25.09.2005 r.
30. Oskar KARTASIEWICZ 4.09.2005 r.
31. Mateusz BINKIEWICZ 11.09.2005 r.

Odeszli do wiecznoćci:

*14. Zofia STEFANIAK 1928-31.07.2005 r.
15. Jadwiga SOBOLEWSKA 1937-17.08.2005 r.
16. Krystyna KRUSZEWSKA 1917-1.09.2005 r.
17. Zygmunt PRYWATA 1953-17.09.2005 r.

*Kolejna liczba od 01.01.2005 r.

W kosztach wydania *WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH* uczestniczy AUTO-WNUK P.H.U. Marek Wnuk • Waldemar Wnuk
Marki, ul. Leśna 35A, tel.: (0-22) 781-26-07, gsm: 501-133-737; 601-514-541.

KRONIKA PARAFIALNA

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Małżeństwa w naszym kościele przyjęli:
*17. Michał DZIECIĄTKO i Joanna ŻOCHOWSKA 27.08.2005 r.
18. Dariusz KOSIOREK i Anna WIELĄDEK 27.08.2005 r.
19. Jarosław GUTKOWSKI i Dorota RADCZUK 3.09.2005 r.
20. Tomasz PERZANOWSKI i Katarzyna MICHALSKA 3.09.2005 r.
21. Piotr DZWONKOWSKI i Marzena KOTULSKA 10.09.2005 r.
22. Ryszard JAWOREK i Agnieszka ORŁOWSKA 10.09.2005 r.
23. Krzysztof PIETRZAK i Ewa PIEŃKOWSKA 10.09.2005 r.
24. Marek CZECHOWSKI i Monika GRZELAK 17.09.2005 r.

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:
*50. Marta MARCHELUK 25.09.2005 r.
51. Adam ZIEMIAK 28.08.2005 r.
52. Paulina KOSIŃSKA 11.09.2005 r.
53. Krystian RUSINIAK 28.08.2005 r.
54. Krystian BERBEKA 28.08.2005 r.
55. Dominik RASIŃSKI 28.08.2005 r.
56. Jakub JAROS 25.09.2005 r.
57. Angelika POPIOŁEK 11.09.2005 r.
58. Luiza WYSZYNSKA 28.08.2005 r.
59. Natalia GAŁĄZKA 11.09.2005 r.
60. Mikołaj PHANQUANG 9.10.2005 r.
61. Karolina WIERNICKA 9.10.2005 r.
62. Alicja GAJEK 25.09.2005 r.
63. Aleksander AUGUSTYNIAK 2.10.2005 r.
64. Jakub AUGUSTYNIAK 2.10.2005 r.
65. Łukasz WOCIAL 25.09.2005 r.
66. Kacper SOWIŃSKI 25.09.2005 r.
67. Weronika KACPRZYK 25.09.2005 r.
68. Weronika DĄBKOWSKA 25.09.2005 r.
69. Albin HEWAK 25.09.2005 r.
70. Julia PUCHALSKA 2.10.2005 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:
*83. Roman GWIAZDOWSKI 1920-3.08.2005 r.
84. Henryk SAŁACH 1935-7.08.2005 r.
85. Jan MOTYCZYŃSKI 1954-13.08.2005 r.
86. Regina GRONOWSKA 1925-20.08.2005 r.
87. Stefan ORŁOWSKI 1925-30.08.2005 r.
88. Tadeusz WAJDNER 1920-5.09.2005 r.
89. Stefan WALCZAK 1930-7.09.2005 r.
90. Marian ZAKRZEWSKI 1948-9.09.2005 r.
91. Henryk SZWED 1938-10.09.2005 r.
92. Wojciech KRENZEL 1952-13.09.2005 r.
93. Katarzyna MILLER 1939-14.09.2005 r.
94. Eugeniusz PAWLACZYK 1937-17.09.2005 r.
95. Tomasz WARWAS 1933-22.09.2005 r.
96. Kazimierz SAKS 1945-30.09.2005 r.
*Kolejna liczba od 01.01.2005 r.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUMEN

S.A. SZCZEŚNIAK - MARKI, UL. PIŁSUDSKIEGO 86
TEL. (22) 781-17-20; 0-501-781-704;
(22) 771-21-92 (domowy); 0-600-392-647

Udostępniamy własną KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ, która pozwala rodzinom zmarłych na godne pożegnanie bliskich w skupieniu i modlitwie. Posiadamy PROFESJONALNĄ CHŁODNIĘ.

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

W NASZYM KOŚCIELE

Msze Święte
niedziele: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00;
dni powszednie: 7.00, 10.00, 18.00

2 X - Aniołów Stróżów

4 X - Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu

5 X - Wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej

7 X - Matki Bożej Różańcowej

13 X - Nadanie imienia Jana Pawła II

Zespołowi Szkół nr 1 w Markach

16 X - Wspomnienie Św. Jadwigi Śląskiej,

V Dzień Papieski

18 X - Wspomnienie Św. Łukasza Ewangelisty

19 X - 21. Rocznica śmierci Sługi Bożego

Ks. Jerzego Popiełuszki

30 X - XXXI Niedziela Zwykła,

Rocznica Poświęcenia Kościoła Własnego

1 XI - Uroczystość Wszystkich Świętych

2 XI - Dzień Zaduszny,

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

20 XI - Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Święto Patronalne Akcji Katolickiej

30 XI - Wspomnienie Św. Andrzeja Apostoła

KANCELARIA PARAFIALNA CZYNNA:

poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota:
8.30-10.30; 16.00-18.00;
wtorek: nieczynna

PARAFIA P.W. NMP MATKI KOŚCIOŁA W MARKACH

Msze Święte
niedziele i święta: 9.00, 11.00, 18.00;
dni powszednie: 18.00.

Wydawca WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkowa.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:
05-270 Marki,
al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 93.
tel. 0-503 38 59 59; e-mail: wp@marki.net.pl; www.marki.net.pl/akcja
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.